

Komentarz



Polska wyraźnie w ogonie

Od początku 2013 roku na polskim rynku akcji trwa korekta, choć na rynkach zagranicznych spadki należały do rzadkości. Warszawska giełda wypada słabo na tle amerykańskiej, ale także w porównaniu z Wielką Brytanią czy Turcją pozostajemy dość daleko z tyłu.

Przyczyn takiej słabości może być kilka: w końcu 2012 roku obserwowaliśmy rajd, który w krótkim okresie czasu wyniósł lokalne indeksy dość mocno w górę. Szybkie wzrosty w krótkim okresie czasu prowokują do realizacji zysków. Ponadto, utrzymuje się podaż akcji ze strony Skarbu Państwa – duże transakcje sprzedaży akcji kolejnych spółek studzą entuzjazm instytucji do kupowania akcji na giełdzie. Oczekiwanie inwestorów na następne duże pakiety powstrzymuje od systematycznego skupowania akcji „z rynku”, a sytuacja budżetu oraz spodziewany tegoroczny poziom wpływów podatkowych wspiera oczekiwanie dalszej podaży ze strony Skarbu Państwa. Stan taki może się utrzymać jeszcze przez kilka tygodni.

Dodatkowym czynnikiem studzącym nastroje inwestorów są słabsze wyniki spółek, które w kilku przypadkach szczególnie silnie oddziałują na wyobraźnię (TP SA, branża budowlana). Ogólnie jednak wyniki (z kilkoma wyjątkami) nie są tak słabe, aby powodować przecenę na rynku akcji. Wygląda na to, iż kluczowe w ostatnim okresie jest odwrócenie uwagi międzynarodowych instytucji od naszego regionu (Polska, Czechy) i przeniesienie jej na rynki wzrostowe (np. Turcji).

Na giełdach światowych nastroje inwestorów są w ostatnich miesiącach o wiele lepsze, co umożliwiło np. osiągnięcie nowych szczytów przez amerykański rynek akcji. Nie przeszkodziły w tym nawet ostatnie problemy Cypru. Pomimo wspomnianych, specyficznych dla polskiego rynku akcji czynników, rozdzwięk pomiędzy zachowaniem giełd światowych oraz parkietu w Warszawie powinien stopniowo zanikać. Szansą na wzmocnienie polskiego rynku akcji jest rekordowo niski poziom stóp procentowych. Niskie oprocentowanie lokat powinny skłonić inwestorów do poszukiwania atrakcyjnych stóp zwrotu również na rynku akcji oraz wspierać napływy aktywów do funduszy inwestycyjnych. Podobnie, rentowości obligacji polskich osiągnęły poziom, przy którym oczekiwanie dalszych, wysokich zysków w tej grupie aktywów jest utrudnione, co powinno stymulować napływ pieniądza do bardziej ryzykownych aktywów. Z kolei zagrożeniem dla lokalnego rynku akcji jest potencjalne odreagowanie po wzrostach na rynkach zagranicznych (np. w USA) oraz niepewność związana z politycznymi decyzjami dotyczącymi OFE, mogącymi silnie wpływać na lokalny rynek kapitałowy.

W tej sytuacji wskazane wydaje się wprowadzenie nieco bardziej ostrożnego zarządzania portfelem inwestycyjnym. Zwracamy przy tym uwagę na poziomy ryzyka, które przypisałyśmy do poszczególnych funduszy i rozwiązań w naszej ofercie.

Z wyrazami szacunku,
Michał Janik
Doradca Inwestycyjny Skandia Życie TU S.A.

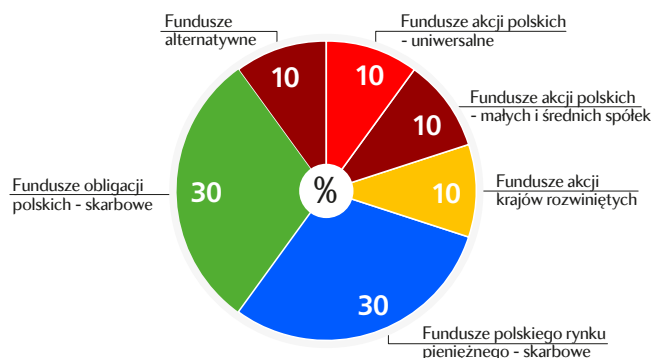
Barometr rynku



Przykładowe portfele

Poniższe zestawienia obrazują przykładowy skład portfeli, stworzonych z uwzględnieniem różnego profilu ryzyka inwestora:

Investor o niższej skłonności do ryzyka:



Investor o wyższej skłonności do ryzyka:

